

Danuta Mucha

Obrazki z naszego dzieciństwa

Postowie

Na kartach poezji dla dzieci – rzadko goszczą współczesne problemy najmłodszych. Gorycz ich szarego dnia daleka jest od wizji bajek o dobrym zakończeniu, gdy krzyk na bezradne dziecko miesza się z pragnieniem szacunku, a prawa dziecka są łamane. Na przekór takim obiegowym opiniom wychodzi Karolina Kusek ze swym nowym tomem wierszy *Obrazki z naszego dzieciństwa*. Przychodzi jak sumienie epoki zagrożeń i braku ładu moralnego. Wołanie nie jest jednak natrętnym dydaktyzmem, lecz łąą w oku Poetki, czującej więcej i pełniej od skomercjalizowanego świata pieniądza. Karolina Kusek tworzy tom wierszy jakby podobny do jej poetyckiego stylu, różny jednak w ciężarze problematyki. Poetka dostrzega utrudzone, zestresowane dziecko nie tylko w naszym kraju, ale w Afryce czy na innych krańcach Ziemi. Sama bezradna nawołuje Pegaza, by powrócił na Ziemię, *bo z oddali – Ziemia to tylko kropla wody, przesuwany na nitce orbity, piasku koralik... .. Ziemia – ostrzega Poetka – nie jest ziarnkiem piasku, lecz rządzi nią szary dzień pełen niepokoju, a często łez, które spływają po policzku dziecka z pokolenia na pokolenie, z pokolenia wojny Poetki – Dziecka na pokolenie Wnuka. Nikt tych łez dotąd nie powstrzymał, bo tamą im była li tylko chusteczka. I tylko to nad głową dziecka nieba półkole było ochronnym mu parasolem*. Karolina Kusek – współczesna Konopnicka – maluje obraz utrudzonego, często głodnego, dziecka. Nie traci jednak nadziei, że z dzieci narodzi się lepszy świat. Tom zamyka wierszem *Arka*, w której *Dziecko z gołębiem i kwiatkiem...* wypływa na przekór codzienności z nadzieją Poetki. Jej biblijna *Arka Noego* płynie przez szary dzień dziecka – wysepki zielonej z *tęczą na niebie po wielkim potopie...*

Tom *Obrazki z naszego dzieciństwa...* wpisuje się wielkimi literami nie tylko w dorobek Karoliny Kusek, zaskakującej wciąż czytelnika świeżością poetyckich przesłań i poetyckiej klasy, ale i we współczesną literaturę dla dzieci, nie nadążającą zwykle za aktualnymi potrzebami małego czytelnika.

Kusek nie uczy – lecz ciepłym słowem przytula zatroskane współczesne dziecko do swego poetyckiego serca.